Prima i Julia, czyli życie w siodle

W wywiadzie Julka opowie o swoim hobby - jeździe konnej.

REDAKCJA: Cześć! Jak tak naprawdę zaczęła się Twoja przygoda z jeździectwem?

JULIA: Od zawsze lubiłam konie. Gdy miałam 4 lata, rodzice zabierali mnie na oprowadzanki. Później jeździłam do stajni coraz częściej, a po pewnym czasie rozpoczęłam regularne treningi.

R: W jakim wieku zaczęłaś jeździć systematycznie?

J: Myślę, że miałam wtedy około 6 lat. Jednak tak bardziej ambitnie 2 lata temu – wtedy, po zmianie stajni, zaczęłam się więcej uczyć i rozwijać.

R: Masz jakieś odznaki jeździeckie?

J: Tak, dwa lata temu w czerwcu zdałam BOJ - Brązową Odznakę Jeździecką. Na początku roku 2020 przygotowywałam się do SOJ – Srebrnej Odznaki Jeździeckiej, ale plany się trochę pozmieniały i chcę ją otrzymać na wiosnę.

R: Jakie kryteria trzeba spełnić, by otrzymać SOJ?

J: Aby zdać SOJ, należy przejechać poprawnie czworobok oraz parkur. Dodatkowo, jeśli zdamy już część praktyczną, trzeba odpowiedzieć na trzy pytania zadane przez prowadzących.

R: Miałaś podczas całej swojej przygody moment, w którym chciałaś zrezygnować z uprawiania tego sportu?

J: Nie, nigdy.

R: Co sprawia, że nie rezygnujesz?

J: Po prostu od zawsze jazda konna sprawiała mi radość i teraz nie wyobrażam sobie życia bez koni. Od najmłodszych lat spędzałam z nimi czas, więc pobyt w stajni jest dla mnie pewnego rodzaju rutyną.

R: Co powiedziałabyś osobom, które obawiają się upadków lub kontuzji?

J: Nie należy się obawiać, gdy koń wyczuwa nasz stres i on zaczyna być spięty.

R: Posiadasz własnego konia? Jeśli tak, to od kiedy?

J: Tak, posiadam. Od czerwca tego roku.

R: W jaki sposób dbasz o własnego konia? Na jakie obowiązki musi być gotowy właściciel konia?

J: Obowiązków jest naprawdę sporo, ale jeśli wszystko się zaplanuje, można spokojnie sobie z nimi poradzić. W stajni jestem praktycznie codziennie, pobyt tam zajmuje mi zazwyczaj 2-3 godziny. Zazwyczaj 4-5 razy w tygodniu jeżdżę, raz lonżuję konia, a jeden dzień w tygodniu mam wolny, ponieważ moje mięśnie też muszą mieć czas na regenerację. Koń musi mieć zapewnione odpowiednie żywienie, szczególnie, jeśli trenujemy intensywnie. Ponadto raz na około 5-6 tygodni konie mają strugane kopyta, ponieważ, tak jak u ludzi paznokcie, one również rosną. Obowiązków jest oczywiście o wiele więcej, podczas naszej rozmowy omówiłam te najważniejsze.

R: Nadałaś zwierzęciu imię? Skąd pomysł na nie?

J: Nazywa się Prima Aprilis, gdy ją kupiłam, już tak się nazywała. Imię wiąże się z tym, że klacz urodziła się pierwszego kwietnia – czyli właśnie w prima aprilis. Jednak najczęściej mówię na nią po prostu Prima.

R: Masz w planach start w zawodach?

J: Na razie nie planuję udziału w zawodach, może po zdaniu SOJ zacznę o tym myśleć, ale raczej mnie do tego nie ciągnie. Ewentualnie raz na jakiś czas w formie rozrywki.

R: Dziękuję za rozmowę. Do zobaczenia!

J: Dziękuję za zaproszenie. Do zobaczenia!

Rozmawiała MAJA